REDAKCJA: Gdynia — ul. Mściwoja 9. Telefony: Redaktor naczelny 32-08, Sekretariat 22-60, Redaktor nocny 12-90. Pismo redaguje Kolegium Redakcyjne. — CZYTELNIK

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA: Gdynia — ul. Mściwoja 9. Telefon 33-60. — Biuro Ogłoszeń i Dział Prenumeraty — Gdynia, ul. 10 Lutego 27 — Telefon 22-07. Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd. Oświatowa „CZYTELNIK"

ROK V. Nr 197. ŚRODA, 20 LIPCA 1949 R. CENA 5 ZŁ.

Wyzwolenie całych Chin
kwestią niedalekiej przyszłości
Ofensywa Chińskiej Armii Ludowej na Kanton

NOWY JORK (PAP) — Agencja Associated Press donosi, że podjęcie ofensywy przez wojska ludowe w Chinach Centralnych wywołało panikę w tymczasowej stolicy Chin kuomintangowskich— Kantonie. Kilkanaście samolotów trzymanych jest w pogotowiu dla ewentualnej ewakuacji rządu kuomintangowskiego na Formozę.

Wojska ludowe wkroczyły w głąb prowincji Hunan i znajdują się w pobliżu prowincji Kwantung, której stolicą jest Kanton.

Wśród obserwatorów amerykańskich w Chinach panuje przekonanie, że Kanton nie będzie mógł długo się bronić. Zdaniem tych obserwatorów, wojska ludowe liczą obecnie na wszystkich frontach około 1 miliona 200 tysięcy dobrze wyćwiczonych żołnierzy, podczas gdy Kuomintang może liczyć tylko na względnie skuteczny opór około ćwierćmilionowej armii gen. Pai-Czung-Hsi.

Obserwatorzy amerykańscy i brytyjscy przypuszczają, że opanowanie całych Chin przez Armię Ludową jest już kwestią niedalekiego czasu.

Żółta rzeka przekroczona

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że wojska ludowe przekroczyły rzekę Żółtą, wkroczyły do prowincji Szensi i rozpoczęły oswobadzanie północno - zachodnich prowincji.

W rejonie Lung-Hai wojska ludowe zadały armii kuomintangowskiej ciężkie straty. Około 10 tysięcy żołnierzy i oficerów kuomintangowskich zostało zabitych lub rannych, ponad 30 tysięcy wzięto do niewoli.

Towarzystwo Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi o utworzeniu Towarzystwa Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej, na czele którego stanie pani Sun-Jat-Sen, wdowa po twórcy Republiki Chińskiej.

Towarzystwo Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej wysłało depeszę powitalną do Generalissimusa Stalina. Depesza stwierdza, że dopiero po Wielkiej Rewolucji Październikowej walka narodu chińskiego o wyzwolenie się z niewoli imperialistycznej przybrała nowe oblicze. Po 30 latach zmagań pod przywództwem Chińskiej Partii Komunistycznej i Mao-Tse-Tunga demokratyczna rewolucja w Chinach osiąga zwycięstwo. Przystępujemy obecnie do trudnego zadania przebudowy gospodarczej i kulturalnej, przekształcenia Chin z zacofanego państwa rolniczego w postępowe państwo przemysłowe. Święcąc zwycięstwo rewolucji chińskiej wspominamy z wdzięcznością wskazania i natchnienia Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz jej przywódców Lenina i Stalina.

Natarcie rozszerza się

LONDYN (PAP) Nadchodzą tu dalsze wiadomości o nowej ofensywie Chińskiej Armii Ludowej na południe. Źródła kuomintangowskie donoszą, że wojska ludowe posuwają się w trzech kolumnach wzdłuż dróg i linii kolejowych, wiodących w głąb południowych prowincji Chin.

Według doniesień ze strony ludowej, ofensywa rozszerza się odbywając się obecnie w 6 kolumnach o łącznej sile 200 tysięcy żołnierzy. Kieruje się ona m. in. na ważny węzeł kolejowy Czang - Sza, na północ od Kantonu.

STALIN przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii

MOSKWA (PAP) — Prezes Rady Ministrów ZSRR — Józef Stalin przyjął w dniu 18 lipca ambasadora Wielkiej Brytanii — Dawida Kelly.

Na przyjęciu obecny był minister spraw zagranicznych ZSRR— Andrzej Wyszyński.

Nowy spór między W. Brytanią a USA

NOWY JORK (PAP) — Prasa amerykańska podaje, że rząd brytyjski zwrócił się do rządu amerykańskiego z prośbą o dostarczenie informacyj w sprawie produkcji bomb atomowych i energii atomowej. Rząd brytyjski zaznaczył, że Stany Zjednoczone od stycznia 1948 r. nie przekazały Wielkiej Brytanii żadnych informacyj odnośnie produkcji energii atomowej.

Prośba rządu brytyjskiego była przedmiotem narad na tajnym posiedzeniu rządu amerykańskiego, na którym przewodniczył prezydent Truman.

Znany amerykański komentator radiowy Drew Pearson dowiaduje się, że na posiedzeniu tym większość wypowiedziała się przeciwko uwzględnieniu prośby rządu brytyjskiego.

„New York Herald Tribune", powołując się na dobrze poinformowane źródła, donosi, że w najbliższym czasie kończy się zawarty w okresie wojny układ w sprawie eksploatacji złóż uranu w Kongo Belgijskim.

Rząd brytyjski domaga się przyznania mu takiego samego udziału w wydobyciu uranu w Kongo Belgijskim, jaki posiadają Amerykanie.

WASZYNGTON (PAP) — W kołach politycznych omawia się z ożywieniem spór anglo-amerykański w sprawie produkcji bomb atomowych. Uważa się tu, że rząd brytyjski wysunął żądanie dostarczenia mu informacyj w sprawie produkcji bomb atomowych, pragnąc w ten sposób zmusić Stany Zjednoczone do gospodarczych i finansowych ustępstw.

„Dyplomatyczna" choroba

PARYŻ (PAP) — Prasa francuska szeroko omawia wiadomość o nagłym urlopie zdrowotnym brytyjskiego ministra finansów Stafforda Crippsa.

Dzienniki podkreślają, że urlop nastąpił w momencie szczególnie silnego napięcia stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią. Nie negując poważnego stanu zdrowia brytyjskiego ministra niektóre dzienniki paryskie uważają, że chodzi tu o „chorobę dyplomatyczną".

„Le Monde" przypomina tarcia, które istniały w łonie rządu pomiędzy Crippsem a Bevinem oraz silną opozycję brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w stosunku do wszelkich projektów rozszerzenia handlu z Europą wschodnią.

„L'Humanite" uważa, że w „bitwie między dolarem i funtem" Stany Zjednoczone odniosły pierwsze istotne zwycięstwo. Dziennik oczekuje bliskiej dewaluacji funta.

I Ogólnokrajowy Kongres Odbudowy Warszawy

WARSZAWA (PAP) W związku z organizowanym w dniach 22 i 23 lipca br. w Warszawie I Ogólnopolskim Kongresem Odbudowy Warszawy odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciel Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy — ob. Czerwiński zapoznał dziennikarzy z programem Kongresu i celem, dla którego został on zwołany.

W dniach 22 i 23 lipca odbędzie się I Ogólnopolski Kongres Odbudowy Warszawy. Uczestnikami tego Kongresu będą przedstawiciele społecznej akcji odbudowy Warszawy. Będą to przedstawiciele z całego kraju, przede wszystkim z prowincji, z dalekich miasteczek i gromad wiejskich. Będą to ludzie, którzy może po raz pierwszy zobaczą Warszawę, ale którzy od kilku lat dla tej Warszawy pracują.

Kongres będzie reprezentowany przez 2 tysiące uczestników.

W pierwszym dniu pobytu w Warszawie uczestnicy Kongresu wezmą udział w uroczystościach otwarcia trasy W—Z.

W dniu następnym tj. 23 lipca odbędą się obrady Kongresu w sali Politechniki.

Ludność pracująca Stolicy czci V rocznicę odrodzenia Polski

WARSZAWA (PAP). W związku ze zbliżającym się Świętem Odrodzenia Polski lud pracujący stolicy czci V rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego akademiami organizowanymi w swoich zakładach pracy.

Uroczysta akademia w odświętnie udekorowanej świetlicy Gazowni Miejskiej zgromadziła załogę fabryczną oraz zaproszonych gości. Nad stołem prezydialnym na biało-czerwonym tle zwraca uwagę pomysłowo wykonana tablica, ilustrująca osiągnięcia produkcyjne robotników zakładu.

Po odegraniu Międzynarodówki i zagajeniu uroczystości przez sekretarza podstawowej organizacji partyjnej PZPR ob. Serafina, referat okolicznościowy wygłosił dyrektor Gazowni, inż. Filipowski. Prelegent zawiadomił m. in. zebranych o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań lipcowych przez załogę Gazowni. Dzięki czynowi lipcowemu, ośmiomiesięczny plan produkcji Gazowni Miejskiej wykonany został już w dniu 16 bm.

Błogosławieństwo apostolskie diecezji berlińskiej

Przemówienie Papieża do Niemców

BERLIN (PAP) W niedzielę, dnia 17 bm. papież Pius XII wygłosił przez radio przemówienie w języku niemieckim, w którym zwrócił się do ukochanych synów i córek Berlina, okręgu berlińskiego i Pomorza.

Papież oświadczył, że po wieloletniej przerwie, przemawia do nich ze szczególnym wzruszeniem, czyniąc to na prośbę biskupa berlińskiego kardynała von Preysinga.

„Miasto wasze — mówił papież — musiało przeżyć w minionych latach czasy apokaliptycznej wprost grozy. Wstrząsające potworności wojny i zniszczenia dotknęły jego murów".

„Widziano również — mówi Papież — podniosłą i mocną jak granit wiarę, która nie załamała się ani pod przemocą, ani wskutek rozwiania się wszystkich nadziei ziemskich. Niewzruszona cnota nie obawiała się nawet śmierci, gdy chodziło o przykazania boskie... Widziano wtedy szczerą miłość bliźniego, która ujawniła się wspaniale w najrozmaitszych formach... Młodzież katolicka, pełna wyrzeczenia i ofiarności dochowała wierności Chrystusowi... Pobożni rodzice zachowali nieugięcie bojaźń Bożą i boskie zasady chrześcijańskiego życia rodzinnego".

Papież mówi dalej z uznaniem o księżach niemieckich oświadczając:

„Pełni samozaparcia kapłani, którzy w owych latach nieopisanej nędzy, stali niezłomnie u boku swych wiernych — zarówno miejscowych, jak i tych, którzy przywędrowali, wygnani z ojczystego kraju (w oryginale niemieckim: „Selbstlose Priester, die in diesen Jahren unsaglicher Not treu zu ihren Gläubigen standen — zu den einheimischen und zu den zuwandernden Heimatvertriebenen"), byli dla nich ostoją i wsparciem."

Kończąc tę część swego przemówienia Papież oświadcza:

„Cieszymy się, kochani ojcowie i córki, że mamy sposobność wyrażenia wam naszej ojcowskiej wdzięczności za wiarę i miłość, wytrwanie i cierpliwość, z jakimi, wśród nadludzkich wprost przeciwności dotrzymywaliście wiary Bogu i jego przykazaniom, Chrystusowi i Jego Kościołowi."

Pius XII zakończył swe przemówienie do Niemców, udzielając błogosławieństwa apostolskiego „całej diecezji berlińskiej, miastu i ludowi".

W obronie polskiej bandery
Polska odpowiada na notę brytyjską w sprawie Eislera

WARSZAWA (PAP). Rząd W. Brytanii odpowiedział notą Foreign Office z dnia 7 czerwca br. na notę Rządu Polskiego z dnia 16 maja w sprawie uprowadzenia Eislera z m-s „Batory", przy czym przebieg wydarzeń przedstawiony został odmiennie niż to opisywała nota polska.

Rząd Brytyjski wyraził ubolewanie z powodu braku uprzedniego zawiadomienia konsula R. P. o zamierzanej akcji władz brytyjskich. Samą akcję natomiast Rząd Brytyjski w swojej nocie przedstawił jako zgodną z doktryną prawa międzynarodowego i praktyką państw, polemizując obszernie z argumentami prawnymi i przykładami, przytoczonymi w nocie Rządu Polskiego.

W ten sposób przedstawiając przebieg wydarzeń Rząd Brytyjski odrzucił protest Rządu Polskiego i jego żądanie ukarania winnych oraz naprawienia wyrządzonej szkody. Rząd Brytyjski wyraził ze swej strony protest przeciwko „odmowie władz polskich zastosowania się do całkowicie właściwych żądań władz brytyjskich w przedmiocie wydania im p. Eislera".

*

Rząd Polski odpowiedział na notę Rządu Brytyjskiego notą wręczoną ambasadzie brytyjskiej w Warszawie w dniu 15 lipca br.

Bezprawne działanie

Nota polska stwierdza na wstępie, że opis okoliczności faktycznych, zawarty w nocie Rządu Brytyjskiego „sprzeczny jest z rzeczywistym przebiegiem wypadków, a konkluzje prawne oparte są na mylnych przesłankach".

Wbrew twierdzeniom Rządu Brytyjskiego nota polska wyjaśnia, że przedstawiciele władz polskich udający się na statek tym samym holownikiem, co policja brytyjska, nie zostali przez nią poinformowani o zamierzonym aresztowaniu Eislera i nie prowadzili żadnych rozmów na ten temat. Ponadto sprzecznie z twierdzeniem brytyjskim, policja zachowała się wobec Eislera brutalnie, wlokąc go po korytarzach i pokładzie statku.

Obecność zaś na statku, bez zgody władz polskich, przedstawicieli trzeciego państwa, to jest urzędników ambasady Stanów Zjednoczonych w Londynie, którzy grozili kapitanowi i czynnie współdziałali z policją brytyjską, nie była w żadnym wypadku usprawiedliwiona.

Przechodząc do analizy prawnej problemu, nota polska stwierdza, że Rząd Brytyjski nie miał prawa dokonać aresztowania Eislera — a to niezależnie od jakichkolwiek traktatów ekstradycyjnych — ponieważ „w żadnym razie nie można przyznać prawa ingerencji władzom lokalnym, gdy chodzi o pasażera, który nie podpada pod bezpośrednią jurysdykcję tych władz". Ingerencja bowiem państwa przybrzeżnego w stosunku do obcych statków handlowych może być uzasadniona faktem zakłócenia porządku i spokoju na statku. Nic podobnego w tym wypadku nie zaszło.

Fakty mówią za siebie

W p. 19 swej noty Rząd Brytyjski określa zestawienie faktów, dotyczących uprowadzenia Eislera z faktami uwolnienia zbrodniarzy wojennych przez władze angielskie — mianem insynuacji. Nota polska sprzeciwia się stanowczo takiemu określeniu, gdyż nie może ono zmienić w niczym wymowy tych faktów, wypadki zaś uwolnienia zbrodniarzy wojennych przez Rząd Brytyjski nie tylko były przedmiotem wielu not Rządu Polskiego — ostatnio w związku z uwolnieniem zbrodniarzy Rundstedta i Straussa — ale są znane i mówią same za siebie.

Rząd Brytyjski żali się również jakoby nota polska wspomniała o „nacisku rzekomo wywartym na Rząd Jego Królewskiej Mości przez władze Stanów Zjednoczonych". Nota Rządu Polskiego nie zawiera takiego sformułowania, jeśli zaś obiektywne przedstawienie przebiegu wypadków zawarte w tej nocie mogło doprowadzić do tego rodzaju wniosku, to nie jest to wina Rządu Polskiego.

Rząd Polski podtrzymuje swe postulaty

W zakończeniu swojej noty Rząd Polski odrzuca kategorycznie „co najmniej dziwny protest, dotyczący zachowania się władz polskich" i stwierdza ponownie, że „tylko dzięki opanowaniu postawie kierownictwa i załogi m-s „Batory" zdarzenia nie przybrały jeszcze poważniejszych rozmiarów".

Rząd Polski podtrzymuje stanowczo swoje postulaty, dotyczące ukarania winnych i naprawienia szkody wyrządzonej polskiej banderze, statkowi i jego załodze.

MŁODZIEŻ POLSKA wykonała zobowiązania lipcowe

WARSZAWA (PAP). Z całego kraju napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu przez młodzież polską, podjętych zobowiązań ku czci Święta Odrodzenia oraz na cześć pierwszej rocznicy powstania Związku Młodzieży Polskiej. W Czynie Lipcowym przodują ZMP-owcy i junacy „SP".

Przedterminowo wykonali zobowiązania ZMP-owcy z woj. łódzkiego. Członkowie ZMP z PZPB Nr 4 wyprodukowali 2.000 m. tkanin ponad plan, a ZMP-owcy z PZPW Nr 6 dodatkowo 1000 m. tkanin.

Z inicjatywy ZMP-owców z PZPB Nr 9 zostały utworzone 4 młodzieżowe brygady współzawodnictwa pracy. Koła gminne Związku Młodzieży Polskiej w pow. konieckim zorganizowały 16 kursów dla analfabetów, obejmujących 1.200 osób. W Zduńskiej Woli i Kutnie członkowie organizacji młodzieżowych zorganizowali 36 zespołów dobrego czytania. Junacy hufca „SP" w gminie Żytno okazują wydatną pomoc małorolnym chłopom w pracach żniwnych. O przedterminowym zakończeniu robót przy budowie nasypów kolejowych meldują również junacy 11 brygady „SP".

Junacy 8 brygady „SP", zatrudnionej przy budowie arterii gazociągowej, łączącej Śląsk z Warszawą — zakończyli przedterminowo prace, zaplanowane na miesięczny okres.

Ponadto junacy zorganizowali jako Czyn Lipcowy kilkanaście ognisk i wieczornic oraz imprez sportowych dla miejscowej ludności. Młodzież 13 brygady „SP" prace zaplanowane na cały miesiąc zakończy 22 lipca, dając państwu ponad pół miliona zł oszczędności.

ZMP-owcy, pracownicy węzła kolejowego w Bydgoszczy założyli 30 brygad produkcyjnych, a członkowie koła ZMP przy Pomorskich Zakładach Elektrotechnicznych wzięli udział w budowie basenu pływackiego dla robotników fabryki. Grupy obozowe harcerzy, realizując swoje zobowiązania, skierowały ponad 8 tys. młodzieży do pomocy w akcji żniwnej, do przeprowadzenia akcji kulturalno - oświatowej i zbierania jagód, przeznaczonych na eksport.

Młodzież powiatu bielsko - podlaskiego w woj. białostockim pierwsza wykonała zobowiązania lipcowe, remontując świetlicę i oddając ją do użytku. ZMP-owcy wsi Wólka Nużycka zakończyli naprawę dróg i remont dwóch mostów.

Napływające meldunki świadczą również o poważnym udziale ZMP-owców, junaków „SP", ZAMP-owców i harcerzy w walce z analfabetyzmem.

Smutne przemówienie Bevina

LONDYN (PAP) Minister Bevin wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, poświęcone anglo-amerykańskim stosunkom gospodarczym.

Zaznaczył on, że Amerykanie niewątpliwie otrzymała z powrotem co do grosza wszystkie fundusze, jakie włożyli w plan Marshalla.

Minister Bevin wyraził ubolewanie z powodu trudności, jakie ujawniły się w stosunkach gospodarczych między Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią. Podkreślił on, że blok szterlingowy oraz strefa dolarowa powinny znaleźć „odpowiednią formę współpracy".

Thorez ostro potępia plan Marshalla

PARYŻ (PAP). Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej — Thorez wygłosił przemówienie w Grenoble, w którym ostro potępił plan Marshalla. Stwierdził on, iż plan Marshalla jest bezpośrednią przyczyną trudnej sytuacji mas. pracujących. Mówca zwrócił uwagę na wzrastającą falę strajków w Anglii i Stanach Zjednoczonych.

Opierając się na sprawozdaniu ONZ — Thorez przeciwstawił rozwój gospodarczy ZSRR i krajów demokracji ludowej, trudnej sytuacji ekonomicznej w krajach marshallowskich.

Nawiązując do antyradzieckiej polityki kół rządzących, Thorez oświadczył z mocą, że naród francuski nigdy nie wystąpi przeciwko wielkiemu krajowi socjalizmu.

Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej wezwał do dalszej akcji przeciwko paktowi atlantyckiemu.

Radosny meldunek hutników

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. otrzymał meldunek o przedterminowym wykonaniu przez przemysł hutniczy z bowiązań podjętych na Krajowej Naradzie Oszczędności. Plan nakreślony do 22 lipca został wypełniony 18 bm. Meldunek podpisali: przewodniczący Związku Zawodowego Hutników ob. Józef Knapczyk i generalny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego inż. I. Borejdo.

Kongres SFIO

PARYŻ (PAP) Od kilku dni trwają tu obrady Kongresu Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO). Dyskusja jest tak zagmatwana, wypowiedzi tak niejasne, że generalny sekretarz SFIO Guy Mollet zmuszony był wezwać mówców, by postarali się przemawiać „jak najbardziej zrozumiale".

Podkreśla się, że niektórzy uczestnicy Kongresu występują przeciwko polityce, realizowanej przez rząd w szeregu zagadnień. Wypowiadają się oni także przeciwko przedstawicielowi SFIO w rządzie.

Niektórzy delegaci wypowiedzieli się przeciwko ratyfikacji agresywnego paktu atlantyckiego. Wyrazili oni zaniepokojenie, że pakt ten jeszcze bardziej pogorszy sytuację klasy robotniczej.

Snyder w Ankarze

LONDYN (PAP) Z Ankary donoszą, że przybył tam w poniedziałek samolotem amerykański minister skarbu Snyder.

O kosmopolityzmie i słusznej dumie narodowej (3)

Praca w interesie całej ludzkości

Ustrój feudalno - szlachecki (w epoce powstawania państw narodowych), a później ustrój kapitalistyczny świadomie spaczały pojęcie dumy narodowej. Gloryfikowano najohydniejsze okresy w dziejach narodu — te właśnie, które były najjaskrawszym wyrazem polityki szlachty czy kapitalistów, wyrazem wstecznictwa, reakcji, imperializmu.

Gdy fakty historyczne nie odpowiadały zamierzeniom burżuazji fałszowano historię. Fałszowano w podręcznikach, w rozprawach naukowych, w literaturze (np. Kipling albo M. Mitchell).

Lenin z całą pasją i namiętnością rewolucjonisty demaskuje szowinistyczne, arcyreakcyjne fałszerstwa. Zdziera wszystkie zasłony z burżuazyjnego nacjonalizmu, ukazuje prawdziwą treść burżuazyjno - szowinistycznych wrzasków o „uczuciach narodowych" i „dumie narodowej", treść, która w rękach polityków szlacheckich czy burżuazyjnych jest narzędziem okłamywania mas, by tym łatwiej wykorzystać je w swoich egoistycznych interesach.

Duma narodowa mas ludowych

Jest inna duma narodowa. Wolna od szowinizmu, od nienawiści rasowej czy narodowej, od zakłamania i oszustw teorii burżuazyjnych. Jest to duma rewolucyjnych mas ludowych. Duma narodowa klasy robotniczej. Duma narodowa, która jest wyrazem przywiązania do wszystkiego najlepszego, najbardziej postępowego, co było i jest w historii narodu. Wyrazem dążenia do obalenia ustroju niesprawiedliwości wyzysku człowieka przez człowieka. Wyrazem zdecydowanej woli do bezkompromisowej walki o socjalizm, o władzę mas ludowych, o zbudowanie nowego ustroju, opartego na naukowych zasadach marksizmu i leninizmu.

Przykładem takiego ujęcia sprawy jest Związek Radziecki. Dlatego pozwolę sobie bardziej szczegółowo zatrzymać się na zagadnieniach pojęcia dumy narodowej ZSRR.

Duma narodowa w ZSRR

„Jesteśmy pełni uczucia dumy narodowej — pisze Lenin w artykule „O dumie narodowej Wielkorusów" (grudzień 1914) — bo naród wielkoruski też stworzył klasę rewolucyjną, też udowodnił, iż zdolny jest dać ludzkości wielkie wzory walki o wolność i socjalizm."

To jest rewolucyjna, słuszna treść pojęcia dumy narodowej.

Lenin podkreśla, że Wielkorusi (mowa naturalnie o ludzie wielkoruskim) mają prawo być dumni z tego, że Wielkorusem (tzn. Rosjaninem, w odróżnieniu od Białorusinów lub Małorusów, jak przed Rewolucją nazywano Ukraińców) był Radiszczew — bojownik o wolność chłopów, byli Dekabryści — powstańcy przeciwko caratowi, byli rewolucjoniści siedemdziesiątych lat ubiegłego stulecia, że Wielkorusem był taki wielki demokrata jak Czernyszewski, że to naród wielkoruski stworzył w 1905 r. potężną masową partię rewolucyjną — bolszewicką partię, że chłop wielkoruski w tym samym czasie zaczął przekształcać się w demokratę i obalać rząd popa i obszarnika.

To jest rewolucyjna, słuszna treść pojęcia dumy narodowej.

Zasada równości

„My robotnicy wielkoruscy, pełni uczucia dumy narodowej pragniemy za każdą cenę wolnej i niepodległej, demokratycznej, republikańskiej, dumnej Wielkorosji, która będzie opierać swój stosunek do sąsiadów na ludzkiej zasadzie równości" — tak określa Lenin dążenia narodu wielkoruskiego, podyktowane mu świadomością klasową treści pojęcia dumy narodowej. Dalej podkreśla Lenin, że niezbędnym do tego warunkiem ma być „socjalistyczna rola proletariatu wielkoruskiego, jako głównego motoru rewolucji komunistycznej". A dla rewolucji proletariackiej koniecznym jest trwałe wychowanie robotników w duchu **całkowitej** równości narodowej i braterstwa."

Podkreślając tymi słowy klasową, socjalistyczną treść pojęcia dumy narodowej, wytyczając zadania partii i proletariatu w obronie czystości tej treści klasowej od rdzy szowinizmu burżuazyjnego — Lenin w sposób nie pozwalający na żadne dowolne interpretacje (co zawsze było majstersztykiem burżuazyjnej propagandy) stwierdza:

„Z punktu widzenia interesów właśnie proletariatu wielkoruskiego, konieczne jest trwałe wychowanie mas w sensie najbardziej zdecydowanej, odważnej, rewolucyjnej obrony pełnego równouprawnienia i prawa do samostanowienia dla wszystkich narodów, ciemiężonych przez Wielkorusów. Interes dumy narodowej Wielkorusów jest całkowicie zbieżny z **socjalistycznym** interesem wielkoruskich (i wszystkich innych) proletariuszów."

Ojczyzna socjalizmu

Naród radziecki ma swoją dumę narodową.

Ma swoją dumę narodową radziecki naród wielkoruski. Jest on dumny z dziejów Aleksandra Newskiego — obrońcy przed najazdem niemieckich psów - rycerzy, czy Kutuzowa — obrońcy przed najazdem hord napoleońskich. Jest on dumny z twórczości Łomonosowa i Puszkina, Mendielejewa i Tołstoja, Miczurina i Gorkija, Łysenki i Majakowskiego.

Ma swoją dumę narodową radziecki naród ukraiński. Jest on dumny z twórczości Szewczenki i Franka, z muzyki Łysienki i Artymowskiego, z walk niepodległościowych Chmielnickiego, z tego, że właśnie pod Połtawą został na głowę rozgromiony zarozumiały król szwedzki Karol XII.

Ma swoją dumę narodową radziecki naród gruziński. Jest on dumny ze swego wielkiego poety Szoty Rustaweli, z bohaterstwa i geniuszu strategicznego Georgia Saakadze, z niezapomnianych walk przeciwko najeźdźcom perskim i tureckim w obronie swej wolności.

Każdy naród w ZSRR ma swoją dumę narodową.

Powstaje z nich wielka duma narodowa całego narodu radzieckiego, który jest dobrowolnym i trwałym związkiem tych wszystkich poszczególnych narodów, co za swoją drogę obrały socjalizm, a za przywódcę — partię bolszewicką.

Dlatego Kutuzow i Chmielnicki, Niewski i Saakadze, Szamil i Frunze, Mendelejew i Miczurin, Łobaczewski i Łysenko, Puszkin i Rustaweli, Dżambuł i Majakowski — są bohaterami całego narodu radzieckiego, których on czci i kocha.

×

Najbardziej dumny jest naród radziecki z tego, co osiągnął on z chwilą, gdy Wielka Rewolucja Październikowa przyniosła mu wyzwolenie społeczne i wolność.

LENIN, STALIN.

Te dwa nazwiska, ich prace, ich dzieje, całe ich życie — to szczyt dumy narodowej narodu radzieckiego.

Partia bolszewicka, Wielka Rewolucja Październikowa, Lata budowania socjalizmu. Elektrownia Dnieprowska, Uralskie Zakłady Budowy Maszyn, Fabryka Traktorów w Stalingradzie, Zakłady Produkcji Samochodów w Moskwie.

Wielka wojna wyzwoleńcza — wojna ojczyźniana, Leningrad, Odessa, Sewastopol, Stalingrad, Kursk i Oreł, Warszawa, Budapeszt. Nareszcie — Berlin.

Z tych wielkich dziejów, z tych doniosłych czynów, powstaje jeden wspaniały obraz.

Nazywa się on — Ustrój Radziecki.

Można go nazwać jeszcze inaczej — postęp.

Lecz najwłaściwszą nazwą jest: SOCJALIZM.

Walka o słuszną sprawę

Związek Radziecki jest krajem najbardziej postępowym, reprezentuje bowiem najbardziej postępowy ustrój, — socjalistyczny, najbardziej postępową ideologię — marksistowsko - leninowską.

Jest on krajem przodującym w nauce i literaturze, w technice i w sztuce. Jest wzorem dla innych. Dla tych, którym drogie są idee postępu i demokracji, dla tych, którzy nie cofają się wstecz i nie depczą w miejscu, lecz idą konsekwentnie naprzód.

W tej postępowej, tej przodującej roli, w tym rewolucyjnym charakterze ustroju radzieckiego tkwi źródło dumy narodowej narodu radzieckiego. Jest to duma, oparta na przeświadczeniu, że ma za sobą prawdę i słuszność, że walczy o sprawę sprawiedliwą, że tworzy wartości, potrzebne dla całej ludności, że działa w interesie ludu pracującego całego świata.

Jest to słuszna duma narodowa.

A. Zbaraski.

Przodownicy pracy Warsztatów Okrętowych GAL-u

W Warsztatach Okrętowych GAL-u w Gdyni zakończył się niedawno pierwszy etap współzawodnictwa pracy, który objął drugi kwartał br. Jak wynika z protokołu Komisji Współzawodnictwa, następujący pracownicy Warsztatów zajęli pierwsze 10 miejsc:

1) Jan Miller — 153 pkt., 132 proc. normy; w nagrodę otrzymał kupon doskonałego materiału ubraniowego;

2) Jan Kaczmarek, który w nagrodę otrzymał rower;

3) Józef Treppa (nagroda — zegarek);

4) Franciszek Wrona, nagroda — 6 tys. zł;

5) Edmund Białkowski, nagroda — 6 tys. zł.

Dalsze kolejne miejsca zajęli: Jerzy Rygulski, Józef Halicki, Czesław Szulc, Edward Bojarski i Józef Ciechowski.

W porównaniu z pierwszym kwartałem br., na skutek współzawodnictwa Warsztaty uzyskały podniesienie wartości swych prac remontowych o 500 tys. zł oraz podniosły premie o 8 proc. w stosunku do okresu poprzedniego. Wartość nagród, przyznana we współzawodnictwie, wynosi 70 tysięcy złotych.

Uzyskano dalej zmniejszenie ilości spóźnień o 85 proc., podwyższenie jakościowe wykonania pracy, oszczędność materiałową poza planem „O" oraz szkolenie młodszych pracowników przez doskonałych fachowców.

Przodownicy pracy Warsztatów Okrętowych GAL-u otrzymają nagrody i dyplomy uznania na uroczystości Zw. Zawod. Transportowców, jaka odbędzie się dzisiaj o godz. 15 w Teatrze „Wybrzeże" w Gdyni. Na uroczystości tej ok. 100 przodowników pracy z różnych portowych zakładów otrzyma nagrody i dyplomy.

Portowym przodownikom pracy społeczeństwo Wybrzeża składa serdeczne gratulacje i życzenia nowych sukcesów. (am)

Zobowiązania lipcowe

Szybsze remonty statków darem robotników na Święto Odrodzenia

Zbliżające się Święto Odrodzenia Polski mobilizuje polskie masy robotnicze do nowych, ofiarnych świadczeń na rzecz odbudowującego się państwa. Razem z pracownikami innych działów portowych, pracownicy Warsztatów Okrętowych GAL-u na masówce fabrycznej zobowiązali się wykonać w terminie przyspieszonym następujące prace:

na tankowcu „Turnia" wykonać remonty pokładowe i maszynowe oraz instalacje o pięć dni przed planowanym terminem;

na polskim motorowcu „Waryński" wykonać doraźne remonty o jeden dzień wcześniej;

na holowniku „Tytan" przyspieszyć o tydzień remont maszyn i pokładu i zakończyć prace do dnia 18 lipca;

na transatlantyku „Batory" prace maszynowe, hotelowe i pokładowe, których zakończenie przewidziane było na 26 bm., zakończyć do 24 bm.

Część zobowiązań została już wykonana. (am)

Popularyzacja zagadnień techniczno – morskich

Już czwarty rok pracuje na Wybrzeżu pismo, szczególnie silnie związane z dziełem zagospodarowania i rozbudowy naszych portów, stoczni i zakładów przemysłowych, traktując to zagadnienie przede wszystkim od strony technicznej. Chodzi tu o zasobny w dorobek działalności miesięcznik „Technika Morza i Wybrzeża".

Pismo to po dokonanej likwidacji Morskiego Stowarzyszenia Technicznego, stanowi trybunę publikacyjną Naczelnej Organizacji Technicznej, działającej na terenie Wybrzeża poprzez Główną Komisję Morską.

Działalność „Techniki Morza i Wybrzeża" bez żadnej przesady można nazwać pionierską. Nigdy przed jego powstaniem nie było w Polsce analogicznego organu.

Rola omawianego miesięcznika polega przede wszystkim na omawianiu problematyki odbudowy portów i miast portowych, na przygotowaniu grona techników i inżynierów do podjęcia i prowadzenia ogromnego dzieła własnego budownictwa okrętowego oraz do rozwiązania technicznych zagadnień utrzymania i rozbudowy własnej floty handlowej i rybackiej. Słowem, polega ona na ujmowaniu całokształtu tworzenia techniki morskiej w Polsce.

Wśród piętrzących się trudności, z których nie najmniejszą był właśnie brak odpowiednich wzorów w polskim czasopiśmiennictwie, „Technika Morza i Wybrzeża" wyrobiła sobie stanowisko w środowisku polskiej prasy fachowej i wytworzyła grono współpracowników i odbiorców.

Fakt ten ma doniosłe znaczenie dla polskiej gospodarki morskiej. Jak wiadomo, nasze społeczeństwo nigdy nie wykazywało wystarczających w stosunku do potrzeb narodowych zainteresowań zagadnieniami technicznymi. Tym trudniejsza była rola „Techniki", redagowanej na wysokim poziomie i zawierającej materiały typu specjalnego.

Trwały dorobek

Utrzymanie się pisma jest jednak dowodem, że próba się powiodła i że zobowiązuje do dalszego popierania go. Polskie piśmiennictwo, związane z tematyką morską w jej najróżniejszych aspektach jest ciągle jeszcze bardzo nieliczne i nie potrafiłoby dać substytutu w miejsce „Techniki".

Niektóre numery miesięcznika posiadają rzeczywiście trwałą wartość i dlatego należy tu o nich wspomnieć osobno. Są to tzw. numery specjalne, całkowicie poświęcone szczegółowemu omówieniu pewnego kompleksu zagadnień.

Spośród nich 4 zasługują na szczególną uwagę dzięki swemu monograficznemu charakterowi. Są to numery „Techniki" o następujących osobnych tytułach:

1) Polskie Porty Morskie,
2) Stocznie,
3) Port w Szczecinie,
4) Odbudowa Miast Wybrzeża.

Mamy przed sobą plan sześcioletni, którego wykonanie będzie wymagało nader dokładnej i wszechstronnej mobilizacji wszystkich sił technicznych kraju. W tej sytuacji działalność kompetentnego pisma technicznego na odcinku morskim jest niezbędna, przede wszystkim celem dokształcania zespołów fachowców i zaznajamiania ich z nowymi zdobyczami z dziedziny nauki i praktycznej pracy.

Wyjść z getta specjalistów

Dla lepszego wykonania tego właśnie zadania „Technika Morza i Wybrzeża" zamierza rozbudować swoje działy i wprowadzić obok materiałów teoretycznych i aktualnych szeroko ujęty dział popularyzacji zagadnień techniczno-morskich.

Takie postawienie sprawy jest niezbędne, gdyż stwarza ono pismu warunki wyjścia poza stosunkowo szczupłe grono fachowców, dobrze zorientowanych w zagadnieniach teoretycznych i rozszerzenia wpływu na liczniejsze środowisko techników i młodzieży studiującej, a także na ekonomistów i w ogóle ludzi pracy, interesujących się zagadnieniami gospodarki morskiej.

Technika morska musi stracić charakter wiedzy tajemnej; otwarty powinien być do niej dostęp dla szerokich kół społeczeństwa. Do tych kół musi trafić miesięcznik „Technika Morska i Wybrzeża".

(L. B.)

Pięć lat Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). Taki tytuł nosi jednodniówka, wydana przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa" dla uczczenia 5-ej rocznicy Manifestu Lipcowego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Na kartkach wydawnictwa, bogato ilustrowanych dokumentarnymi zdjęciami, przewijają się przed czytelnikami historyczne zdarzenia, walka i 5-letni codzienny trud polskich mas pracujących przy odbudowie kraju i przebudowie ustroju społecznego Odrodzonej Ojczyzny.

Port szanghajski pracuje normalnie

Front znajduje się już daleko od Szanghaju i w mieście panuje spokój. Stosunki stabilizują się także w porcie szanghajskim, jednym z największych portów świata. Od kilku tygodni normalnie pracuje administracja portu i służba celna.

Rozwojowi ruchu statków i obrotu towarowego starają się przeszkadzać wojska kuomintangowskie, które usiłują za wszelką cenę nie dopuszczać statków do portów zajętych przez wojska ludowe. Do tej pory wiadomo jedynie o zbombardowaniu w czerwcu przez lotnictwo nacjonalistów jednego z brytyjskich statków, wchodzących do portu Szanghaj. Konferencja Wschodnio - Azjatycka oświadczyła, że statki armatorów tej konferencji nie będą zachodzić do Szanghaju. (zb)

Pierwszy ładunek rudy z krajów demokracji ludowej

Jak już donosiliśmy, dnia 16 lipca przybył do Gdyni polski statek „Lechistan", który przywiózł z krajów lewantyńskich spory ładunek towarów. Obok pewnej ilości drobnicy „Lechistan" przywiózł ok. 200 t rudy żelaznej, pochodzącej z Bułgarii. Jest to pierwszy ładunek rudy, jaki nadszedł do Polski z kraju Demokracji Ludowej.

Jak nas informują, w najbliższym czasie Polska otrzyma drogą morską ok. 7000 t rudy z Bułgarii i ok. 5500 t rudy z Albanii. Wszystkie te transporty przyjdą do kraju na polskich statkach, utrzymujących komunikację między Gdynią a krajami lewantyńskimi.

Pierwszy ładunek rudy bułgarskiej, przywieziony do Gdyni przez statek „Lechistan", jest pomyślnym dowodem stałego zacieśniania się stosunków i rozwijającej się coraz lepiej współpracy gospodarczej między krajami Demokracji Ludowej. (am)

RUCH STATKÓW

od dnia 18.7 godz. 15.00 do dnia 19.7 godz. 15.00

Nazwa	Makler	Ładun	Skąd Dokąd
GDYNIA: — na wejściu:			
Gripo ffn.	Navig	p	Finland.
Rysy pol.	GAL	o.g. 994	Szczecin
Lublin pol.	„	dr. 436	Hull
Emanuel dun.	R. B.	p.	Dania
Kuino pol.	GAL	p.	Gdańsk
Neptun pol.	PPŻ	p.	Szczecin
Scandia dun.	Navig.	p.	Dania
Mormacmon amer.	ASL	—	Ameryka
Svens Sture szw.	Baltica	—	Szwecja
— na wyjściu:			
Capitan Pirre Meric fr.	Hichel	w. 4507	Francja
Glitt szw.	Baltica	w. 1388	„
Warszawa II pol.	GAL	p.	Gdańsk
Niva radz.	Navig.	w. 1571	Tallin
Araton szw.	Baltica	p	Szwecja
Emanuel dun.	R. B.	p.	Finland.
Gladen szw.	Agmor	dr. 309	Szwecja
Alfa szw.	„	—	—
GDAŃSK: — na wejściu:			
Ariel szw.	Baltica	r. 3032	Lulea
Dania dun.	Gama	p.	Odensee
Mars radz.	Navig.	p.	Paise
Onega radz.	„	p.	„
Kryłow radz.	„	p.	—
— na wyjściu:			
Kutno pol.	GAL	p.	Gdynia
Benaventure panam.	Navig.	w. 9474	Włochy
Gunny szw.	Baltica	p	Lulea
Kisa szw.	Agmor	s. 480	Keping
Rikke Skou dun.	Baltica	ż. 2500	Rouen

LEGENDA: p. — pusty, w. — węgiel, dr. — drobnica, r. — ruda, s. — sól, o. g. — olej gazowy, ż. — żyto.

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

REMONT „TURNI" I „TYTANA"

Polski tankowiec „Turnia" oraz holownik „Tytan" znajdują się w GAL-owskich Warsztatach Okrętowych w remoncie. Na „Turni" przeprowadzony zostanie remont agregatów, „Tytan" zaś zostanie poddany generalnemu przeglądowi. Zakończono już prace remontowe przy statku „Narew" i tankowcu „Rysy", które rozpoczęły już swe poremontowe rejsy. Warsztaty przeprowadzą obecnie naprawy pokładowe, hotelarskie i maszynowe na „Batorym"

„LUBLIN" Z DROBNICĄ

Polski statek „Lublin" przybył z Hull do Gdyni 18 bm. z 463 t drobnicy. Wśród towarów znajdowały się m. in. maszyny, części maszyn i motorów, przyrządy laboratoryjne, wełna, bawełna, węże elastyczne, penicylina, chemikalia, opony i dętki do traktorów, ruda szlachetna i papierosy. Klaruje GAL.

NOWE MAGAZYNY W SZCZECINIE

Ukończone zostały prace budowlane przy wielkim nowoczesnym magazynie drobnicowym na Starówce. W dniu 22 bm. oddany zostanie do użytku nowy magazyn na „Odrze". Tak więc Szczecin doczekał się dwóch nowoczesnych i wygodnych magazynów.

Jeszcze nie zostały ukończone prace przy wyżej wymienionych obiektach, a już rozpoczęto wbijanie pali pod drugi magazyn na nabrzeżu Starówki. Będzie on rozmiarami podobny do poprzedniego.

W ramach planu sześcioletniego na nabrzeżu Starówki staną cztery wielkie magazyny drobnicowe, wyposażone w tory kolejowe, rampy itp. Już obecnie znajdujące się tutaj dźwigi zostały dostosowane do przeładunku towarów drobnicowych. Dotychczas na nabrzeżu Starówki przeładowywano węgiel.

NOWY DŹWIG

W tych dniach przy pomocy dwóch dźwigów pływających przetransportowano portal dźwigu produkcji czechosłowackiej z placu montażowego na wyspie Gryfii na nabrzeże Katowickie w Basenie Górniczym. Jest to pierwszy portal na tym nabrzeżu.

s. † p.

Dr ALBIN REIF

LEKARZ WETERYNARII, WICEDYRYGENT TOW. ŚPIEW. „ECHO" W GDYNI

zmarł nagle w dniu 18 lipca 1949 r. w Nowym Porcie

W Zmarłym tracimy wielkiego miłośnika pieśni, zdolnego muzyka i kompozytora, niezwykle czynnego członka oraz najserdeczniejszego i ukochanego druha.

6673-k

CZŁONKOWIE I ZARZĄD Tow. Śpiew. „ECHO" w Gdyni

Odprowadzenie zwłok w dniu 20.7 o godz. 17 z kaplicy cmentarnej Cmentarza Centralnego we Wrzeszczu, przy ul. Słowackiego.

s. † p.

Reif Albin Kazimierz

lekarz weterynaryjny

zmarł nagle w czasie wykonywania swych obowiązków służbowych w dniu 18 lipca 1949 r. przeżywszy lat 44.

W Zmarłym straciliśmy dzielnego fachowca, dobrego kolegę i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

W imieniu lekarzy weterynaryjnych województwa gdańskiego powiadamia o tej bolesnej stracie

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKO-WETERYNARYJNA POMORSKO-MAZURSKA W GDAŃSKU

6874-k

MZKGG uczciły Święto Odrodzenia
nową linią trolleybusową z Orłowa do Kacka

Sensację swojego rodzaju dla mieszkańców Orłowa i Małego Kacka wywołał fakt budowy nowej linii trolleybusowej na odcinku długości około 2600 m. biegnącym od Alei Zwycięstwa do granic Wielkiego Kacka. Budowę linii rozpoczęto 17 czerwca br. projektując ukończenie jej na dzień 22 lipca.

Jak nas informuje kierownik budowy ob. Rose Edward, trolleybusy będą kursowały na odcinku między Małym Kackiem a Placem Kaszubskim w Gdyni, prawdopodobnie co 12 minut, co odciąży ogromnie główną linię Gdynia — Sopot, zważywszy na to, że 60 proc. jej dotychczasowych pasażerów stanowili mieszkańcy Orłowa oraz okolicznych wsi.

Przy budowie nowej linii trolleybusowej pracował Wydział Drogowy i Wydział Elektryczny.

Tempo jak na trasie W — Z

Tempo pracy było nadzwyczajne. Pracownicy MZK pracowali na kilka zmian, chcąc wykonać budowę w terminie.

— „Trudno mi mówić o przodownikach pracy" — mówi zapytany przez nas o to kierownik budowy — wyróżnili się bowiem nie tylko ob. Pawłowicz główny inż. MZKGG, ob. Kończak nasz brygadzista, ob. Kaczan, ob. Łapiński, ob. Słojewski, ob. Orłowski, ob. Perlik, ale nie było pracownika, któremu by sprawa wykończenia budowy w terminie nie leżała na sercu i który by nie wydobył z siebie maksimum wysiłku. Najlepiej winien świadczyć o tym fakt zaoszczędzenia 7 tysięcy roboczogodzin, co przyniosło w sumie około miliona zł oszczędności. Ponadto przez wprowadzenie pewnych ulepszeń i zmiany linii zasilania, zaoszczędzono około 10 milionów zł.

Pracowano dniem i nocą

Na uwagę zasługuje fakt, że w czasie budowy linii pracowano przez cały czas nie przerywając ruchu trolleybusowego na głównej linii Gdynia — Sopot, mimo, że n. p. przy zakładaniu sieci włączano się do sieci głównej pod wysokim napięciem. Roboty te przeprowadzał specjalnie wyszkolony personel ulokowany na odpowiednio zabezpieczonym wozie montażowym.

— Jak rozwiązałeście sprawę przejazdu trolleybusów przez tor kolejowy? — pytamy.

— Bardzo prosto — odpowiada ob. Rose. — Z obydwu stron toru buduje się dwustronne bariery ochronne t. z. szlabany, całkowicie zmechanizowane. Niezależnie od tego dróżnik będzie operował specjalnymi sygnałami świetlnymi, które pozwolą mu w razie potrzeby zatrzymać zbliżający się trolleybus.

Dla uczczenia rocznicy PKWN

— Czy mieliście jakie trudności w czasie budowy nowej linii?

— Raczej nie. Współpraca z wszelkimi instytucjami jak radiowęzeł, kolej itp. układała się jak najlepiej.

Ostatnia burza wprawdzie opóźniła nam znacznie robotę, zalewając doły pod nowe słupy. Wskutek wyładowań elektrycznych praca przy budowie linii była bardzo utrudniona. Mimo to — kończy kierownik budowy — terminu dotrzymamy na pewno. Jest to przecież wkład pracowników MZKGG mający na celu dołożenie swojej cegiełki do uczczenia rocznicy PKWN-u. (b.-d.)

Uroczystości w powiecie morskim

W przeddzień Święta Odrodzenia tj. w czwartek 21 lipca Powiatowa Rada Narodowa odbędzie o godz. 11 uroczyste posiedzenie z udziałem aktywu politycznego, społecznego i gospodarczego. Na posiedzeniu odczytane zostanie orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, a następnie starosta wygłosi referat o dotychczasowym dorobku powiatu od chwili wyzwolenia i o perspektywach rozwoju na przyszłość.

W tym samym dniu o godz. 18 w Wejherowie i Pucku odbędą się posiedzenia Miejskich Rad Narodowych z tym samym programem, z tym, że burmistrzowie tych miast wygłoszą referaty o osiągnięciach miast Wejherowa i Pucka.

Po posiedzeniach Miejskich Rad Narodowych ulicami miast przeciągną capstrzyki, zakończone złożeniem kwiatów na grobach poległych żołnierzy.

W gminach wiejskich otwarte zostaną w dniu 22 lipca o godz. 8 rano kiermasze, które trwać będą do dnia 24 lipca. Na kiermaszach ludność wiejska będzie mogła zaopatrzyć się w szereg artykułów masowego użytku po specjalnych cenach. Kiermasze poprzedzone zostaną krótkimi przemówieniami delegatów Powiatowej Rady Narodowej, którzy scharakteryzują dorobek poszczególnych gmin. W godzinach popołudniowych odbędą się we wszystkich gminach imprezy artystyczne, na których oprócz miejscowych zespołów świetlicowych, lub innych zespołów artystycznych wystąpią zespoły młodzieży przebywającej na wczasach lub na kolohiach na terenie powiatu. Będzie to niejako porównanie dorobku kulturalnego młodzieży z różnych stron kraju z dorobkiem miejscowej młodzieży na tym polu.

Kiermasze połączone zostaną z zabawą oraz wystawą dorobku 5-lecia Polski Ludowej na specjalnych planszach. (jj).

TEATRY

TEATR DRAMATYCZNY „WYBRZEŻE" W GDYNI
Godzina 20.00
„Żołnierz królowej Madagaskaru"
Ostatnie dni. Sztuka w Sopocie nie będzie grana.

TEATR WIELKI — GDAŃSK
godzina 20.00
Lato w Nohant

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE
Pygmalion
Godz. 20.00

TEATR „ŁĄTEK" — w SOPOCIE
Godzina 18.00.
Krasnoludki idą w świat

CYRK Nr 1 pod dyrekcją Din—Dona
Wrzeszcz.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa" — Młoda gwardia. Pocz. 17, 19, 21. Niedz. 15, 17, 19, 21. Od 12 l.
GDYNIA — „Atlantic" — Nauczycielka wiejska. Od lat 12. Początek seansów o godzinie 17, 19, 21.
GDYNIA — „Goplana" — Kariera — prod. czeskiej. Od l. 14. Pocz. seans. 17, 19, 21. Niedz. 15, 17, 19, 21.
GDYNIA — „Fala" — Zwycięzcy stepów lat 14. Początek 19 i 21. W niedziele o 17, 19 i 21.
GDYNIA — „Promień" — Guwernantka. od 14 lat.
Pocz. 16.30, 18.30, 21. W niedziele 18.30, 21. Od lat 14.
SOPOT — „Bałtyk" — Poczekalnia na stadionie. Dozwolony od lat 14. Pocz. 17, 19 i 21. W niedziele 15 17 19 i 21.
SOPOT — „Polonia" — Ulica graniczna. Początek seansów 16.00, 18.30 i 21.
OLIWA — „Polonia" — Trzeci szturm. Pocz. seans. 16, 18.30, 19, 21.30. Niedziele: 14, 16.30, 19, 21.
WRZESZCZ — „Bajka" — Zawieja — od lat 14. Pocz. 16, 18.30, 21. — Niedz. 13.30, 16, 18.30, 21.
WRZESZCZ — „Capitol" — Wieś na pograniczu. Dozw. od l. 14. Pocz. seansów 17, 19, 21. Niedz. 15, 17, 19, 21.
GDAŃSK — „Światowid" — Nieczynne z powodu remontu.
ELBLĄG — „Bałtyk" — Zawieja.
WEJHEROWO — „Świt" — Zielone lata.
STAROGARD — „Polonia" — Złoty kluczyk.
MALBORK — „Capitol" — Ulica Graniczna.
LEBORK — „Fregata" — Cygański tabor.
KOŚCIERZYNA — „Bałtyk" — Tajemnica wywiadu.
KARTUZY — „Kaszub" — Zapomniana wioska.
NOWY STAW — „Tęcza" — Nikt nic nie wie.
PRUSZCZ — „Krakus" — Rywal jego królewskiej mości.
TCZEW — „Wisła" — Zagubione dni

WYSTAWY

II Festiwal Plastyki w Sopocie, ul. Powstańców Warszawy. Otwarty codziennie od godz. 10 do 20. Czynne m. in. wystawa współczesnego malarstwa polskiego, retrospektywna wystawa malarstwa francuskiego ze zbiorów muzeów polskich oraz wystawa prac Wiliama Gropera. Wstęp 100 zł. dla czł. Zw. Zaw. 50 zł.

Wystawa 9 Grafików otwarta codziennie w godzinach 11 — 18 w lokalu Zw. Plastyków Okręgu Gdańskiego w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 54, od 16 lipca br.

Morska Wystawa Problemowa w Gdyni przy Al. Zjednoczenia (przedłużenie Skweru Kościuszki), otwarta codziennie od 10 do 20. Na terenach Wystawy znajduje się Kiermasz ze sprzedażą detaliczną artykułów spożywczych, tekstyliów i galanterii artystycznej. Wstęp 70 zł, dla Zw. Zaw. 50 zł dla młodzieży i wycieczek 15 zł.

Wystawa Grupy Marynistów Polskich Artystów Plastyków otwarta codziennie od godz. 10.00 do 18 w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego 28.

DYŻURY APTEK

od dnia 16 VII. do dnia 23. VIII. br.

GDYNIA i ORŁOWO:
Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34 — i Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska 66.

SOPOT:
Apteka pod Orłem, ulica Rokossowskiego 21.

WRZESZCZ:
Apteka Centralna, ulica Grunwaldzka 156.

GDAŃSK:
Apteka pod Słońcem, ulica Garncarska 6.

PROGRAM RADIOWY
NA CZWARTEK 21 LIPCA

5.10 Początek audycji. 5.20 Koncert 6.00 Dziennik poranny. 6.15 Muzyka. 6.30 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 6.55 Program dnia. 7.00 Wiad. dzien. por. 7.15 Muzyka 7.20 Muzyka. 8.00 Streszcz. wiad. 8.05 „Audycja dla kobiet". 8.15 D. c. muzyki. 8.35 „Daleko od Moskwy". 8.55 Odczyt. progr. lok. 8.58 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Wiad. południowe. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Na swojską nutę" 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muzyka. 13.35 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika kulturalna Czechosłowacji. 14.15 Pieśni kompozytorów słowiańskich. 14.50 Wiad. miejscowe. 15.05 Melodie ludowe. 15.25 Informacje. 15.30 Aud. okolicznościowa. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Audycja dla młodzieży. 16.15 Muzyka z płyt. 16.20 Dialogi muzyczne. 16.45 Przekrój tygodnia. 17.00 I dziennik popołudniowy. 17.15 Muzyka radziecka. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Koncert. 19.00 II dziennik popoł. 20.20 7 oper Bedricha Smetany i Antoniego Dworzaka. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.35 Gabriel Faure: Sonata A-dur na skrzypce i fortepian. 22.00 Koncert. 22.45 Codz. przegląd wydarzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Koncert polskiej muzyki symfonicznej. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Hymn i koniec audycji.

Sumujemy wyniki

O kwiatach, które przekroczyły normę
Pięcioletni dorobek Plantacji Miejskich w Sopocie

Charakterystycznym rysem Sopotu, dzięki któremu zyskał on nazwę „miasta - ogrodu" są wspaniałe kwietniki tworzące barwną mozaikę, starannie utrzymane parki i liczne skwery rozsiane gęsto po całym mieście. Ogólna powierzchnia tzw. „zielonych terenów" w Sopocie wynosi 177 ha, co podzielone przez liczbę mieszkańców daje przeciętnie około 45 m kwadr. na osobę. O wysokości tej liczby świadczy fakt, że np. w Gdyni wypada na osobę około 6 m kwadr., a w większości innych miast Polski centralnej znacznie mniej.

Administracja polska przejęła w 1945 r. całkowicie zdewastowane plantacje. Trawniki i rabaty były zniszczone w 100 proc., aleje (nawierzchnie) w 40 proc., drzewostan w 20 proc., inwentarz parków (ławki, ogrodzenie itp.) w 70 proc., gospodarstwa ogrodnicze (oszklenie cieplarń i inspektów) w 60 proc.

Trzy fazy odbudowy zieleńców

Pierwszym krokiem była odbudowa gospodarstw ogrodniczych, jako podstawy zaopatrzenia tzw. terenów zielonych w materiał roślinny i usunięcie śladów zniszczeń pozostałych w terenie na skutek działań wojennych. Następnie doprowadzono istniejące tereny zielone do stanu przedwojennego. Wreszcie postanowiono rozbudować nowe parki i zieleńce, a zwłaszcza ogrody jordanowskie.

Usuwanie śladów wojny

W 1945 r. suma wydatkowanych kredytów wynosiła 830 tys. złotych, w ramach których usunięto około 50 wraków samochodowych, dział i czołgów, około 100 sztuk drzew zniszczonych przez działania wojenne, zasypano około 1500 m sześc. rowów strzeleckich, oszklono 230 m kwadr. cieplarń i posadzono ok. 3 tys. kwiatów na kwietnikach.

W roku 1946 kontynuowano w dalszym ciągu prace nad uporządkowaniem „zielonych terenów". Usunięto około 200 wywróconych drzew, założono 2500 m kwadr. nowych trawników, posadzono 185 drzew na ulicach, około 600 sztuk krzewów, ozdobiono kwietniki i rabaty 35.000 kwiatów. Pielęgnowano i konserwowano 15 ha zieleńców.

Poważny krok naprzód

Rok 1947 był poważnym krokiem naprzód. Liczba nowoposadzonych drzew wynosiła 129 sztuk, krzewów 450 sztuk, kwiatów 65.000 sztuk. Konserwacja zielonych terenów objęła 25 ha. W roku tym Plantacje Miejskie zdobyły srebrny medal na Ogólnopolskiej Wystawie Ogrodniczej w Poznaniu.

W 1948 r. prace Plantacji Miejskich weszły w nową fazę. Przeprowadzono całkowitą renowację parku północnego, założono 38.000 m nowych trawników, umocniono 760 m bież. wydm nadmorskich, naprawiono 900 m kwadr. nawierzchni w alejach, posadzono około 100 drzew, 5500 krzewów i prawie 122.000 kwiatów. Konserwacja objęła 56 ha zieleńców.

Plan zrealizowany i przekroczony

W 1949 r. (do 30. VI.) założono nowe zieleńce przy ul. Rokossowskiego na miejscu dawnych ruin. Powierzchnia ich wynosi 4800 m kwadr. Przeprowadzono renowację parku południowego, zakładając 8300 m kwadr. nowych trawników, umocniono 650 m kwadr wydm nadmorskich na odcinku Sopoty — Orłowo, naprawiono 1820 m kwadr. nawierzchni w alejach, wykonano roboty ziemne przy zakładaniu ogródka Jordanowskiego, dzielnicy robotniczej przy ul. Obotrytów, posadzono 360 drzew, 1200 krzewów, 244.591 sztuk kwiatów.

Jak nas informuje kierownik Plantacji Miejskich inż. Pawlin, nakreślony plan został nie tylko całkowicie zrealizowany, ale i przekroczony: Na podstawie przedwojennych danych statystycznych niemieckich można stwierdzić że ilość kwiatów zasadzonych np. w r. bież. jest o 200 proc. wyższa od stanu notowanego w 1938 r., a powierzchnia zieleni wzrosła o 5 proc. w stosunku do stanu przedwojennego.

Poza tym innowacją, której nie stosowali Niemcy, była praca nad wzmocnieniem wydm nadmorskich, które zagrażały zasypaniem nie tylko parku, ale i posesji położonych nad morzem.

Pytamy inż. Pawlina o zamierzenia Plantacji Miejskich na przyszłość.

W roku bież. projektuje się zakończenie robót przy budowie ogródka Jordanowskiego na ul. Obotrytów, oraz dalszą kontynuację prac nad rozpoczętym ogródkiem Jordanowskim przy ul. Armii Czerwonej.

W ramach planu sześcioletniego przewiduje się budowę nowych trzech ogrodów Jordanowskich, zakrzewienie 16 ha nieużytków, rozbudowę szerokiego pasa nadmorskiego zieleni w kierunku Jelitkowa, oraz powiększenie ogólnej ilości zieleni o 15 proc.

Idziemy naprzód

Na zakończenie chciałbym podkreślić — mówi inż. Pawlin — fakt, iż liczne ogrody i parki Sopotu mają niewątpliwy wpływ na klimat naszego miasta, osłabiając silne wiatry nadmorskie oraz przymrozki, dzięki czemu w Sopocie w okresie zimowym jest zawsze nieco cieplej, niż gdzie indziej.

Nie wątpimy, w to, że prace prowadzone przez Plantacje Miejskie w Sopocie mają wiele styczných z mikroklimatem, co daje nawet tej instytucji wyższość na P.I.H.M.-em, który nie ma wpływu na regulację pogody, — pewnikiem jednak niezbitym jest fakt innego rodzaju:

Dotychczasowe osiągnięcia Plantacji Miejskich w Sopocie idą nie tylko z każdym rokiem naprzód, ale są równocześnie nierozłącznie związane z charakterem miasta - ogrodu, które bez prześlicznych kwietników, licznych zieleńców i wyjątkowo starannie utrzymanych parków straciłoby cały swój urok. (b. d.)

Uroczyste posiedzenia WRN i MRN

Prezydium Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że dnia 21 lipca br. o godz. 17,45 w sali Państwowego Teatru Wielkiego w Gdańsku, przy Alei Rokossowskiego odbędzie się uroczyste plenarne posiedzenie Gdańskiej W. R. N., poświęcone 5-tej rocznicy Polski Ludowej. (n)

×

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej miasta Gdańska zawiadamia, że uroczyste plenarne posiedzenie Rady, dnia 21 lipca br. rozpocznie się o godz. 17,45 w sali Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku. Ze względu na to, że o godz. 18 nadawane będzie przez Polskie Radio orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezydium Rady prosi wszystkich radnych i gości o punktualne przybycie na godz. 17,45. (n)

Nowe legitymacje PZPR w „Czytelniku"

W dniu 18 lipca w świetlicy Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni członkowie organizacji partyjnej przy Spółdzielni Wyd. Oświatowej „Czytelnik" otrzymali z rąk przedstawiciela Komitetu Miejskiego PZPR nowe legitymacje partyjne. **Pierwszą legitymację wręczono przodownikowi pracy, kolporterowi pism czytelnikowskich ob. Antoniemu Siemińskiemu, który w prostych lecz serdecznych słowach podziękował za wyróżnienie i jednocześnie zainicjował składkę na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.**

Inicjatywa ob. Siemińskiego, przyniosła w rezultacie pokaźną sumę.

Drugą z kolei legitymację partyjną otrzymała **ob. Alicja Stachurska w nagrodę za wybitną pracę społeczną i prowadzenie Rady Zakładowej na terenie Drukarni Nr 8.** (bh)

Lipcowy czyn Państw. Instytutu Reumatologicznego

Państwowy Instytut Reumatologiczny w Warszawie, organizuje w kopalniach, stoczniach i wielkich zakładach pracy 25 gabinetów fizyko-terapeutycznych, których celem jest udostępnienie pracującym wczesnego leczenia chorób reumatycznych.

Jest to czyn lipcowy Instytutu.

Równocześnie odbywa się w Poznaniu z ramienia Instytutu pod kierunkiem dr Jankowiaka kurs obsługi aparatów fizykalnego leczenia.

Zwalczanie chorób reumatycznych będących jedną z najważniejszych chorób społecznych było dziedziną zaniedbania w okresie przedwojennym, — a obecnie jest jednym z ważnych zadań pracy Ministerstwa Zdrowia. (n)

Dzieci greckie na Wybrzeżu

Jak nas informuje Wydział Opieki nad Dzieckiem przy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Sopocie w tych dniach spodziewany jest przyjazd około osiemdziesięciu dzieci powstańców greckich.

Dzieci zostaną umieszczone w Państwowym Domu Dziecka Nr 3 w Sopocie, gdzie będą przebywać przez dwa tygodnie.

Przyjazd dzieci greckich jest przewidziany między 22 a 24 bm.

KSIĘGOWYCH bilansistów, rachmistrzów
zatrudni natychmiast
CENTRALA MIĘSNA
Gdańsk, Wały Jagiellońskie 8
Warunki dobre 6807-K

CENTRALA RZEMIEŚLNICZA
Centrala Spółdzielczo-Państwowa
Oddział w Gdańsku, Ogarna 28
poszukuje 6860-K
REWIDENTA
Zgłoszenia osobiste

Nadmorska Spółdzielnia Hydrotechników »N. S. H.«
Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów 13 Tel. 33-05
poszukuje:
inżynierów - techników
do pracy w terenie w charakterze kierowników robót
Zgłaszać się w godzinach urzędowych 6856

Państwowa
Fabryka Maszyn i Odlewnia
we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 216
przyjmie
tokarzy ślusarzy i formierzy
Zgłoszenia w Referacie Personalnym. 6878-k

Dr MARKIEWICZOWI
z Akademii Lekarskiej za pomyślne przeprowadzenie ciężkiej operacji głowy i siostrom A. Szlaskiej i R. Muzykowej za troskliwą opiekę składam serdeczne podziękowanie.
6854 Inż. O. GÓRALSKI

Sygnatura Km. 395/49/II.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdańsku Rew. II Korgul Władysław, mający kancelarię w Gdańsku, ul. Zielona 16, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 lipca 1949 roku o godz. 12.00 w Gdańsku — Nowym Porcie (wolny obszar celny) w magazynie Nr 2 a firmy „Portorob" odbędziesię II-ga licytacja ruchomości należących do firmy Dom Handlowy „Ocean", spółka z o. o. w Warszawie, składających się z 400 skrzyń gwoździ o ogólnej wadze 24.000 kg, oszacowanych na łączną sumę 1.080.000 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gdańsk, dnia 19 lipca 1949 roku. KOMORNIK
6859-k (—) WŁADYSŁAW KORGUL

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM 10 uli z pszczołami. F. Orłowski, Ostaszewo, powiat Gdańsk. 6840

ŻAGLÓWKĘ 12 m kw. sprzedam. Wrzeszcz, Zbyszka z Bogdańca 48. 6863 k

SPRZEDAM pianino, Gdańsk, Skotnicka 4 m. 11. 6864-k

KUPNO

POSZUKUJEMY kraty wystawowe rozsuwane. Oferty: Dziennik Bałtycki pod „Kraty". 6858

KUPIĘ samochód z papierami, półciężarowy lub osobowy duży, niekoniecznie na chodzie, Sopot, Stalina 874 — 12. 6875

CEREZYNĘ zakupi Kosmetyczna Spółdzielnia Pracy — Kraków, Plac Matejki 10 — telefon 502-00. 6749-k

ROWER dziecinny dwukołowy, taboret lekarski obrotowy, stołowy wykwintny stylowy kupię. Tel. 419-71 godz. 20—21. 6868

LOKALE

ZAMIENIĘ natychmiast 3 pokoje z wygodami Toruń, na podobne Wrzeszcz — Gdynia. Prasa: Wrzeszcz, Barlickiego pod „Toruń". 6862-k

ZAMIENIĘ trzypokojowe komfortowe mieszkanie Bydgoszcz na Gdańsk — Wrzeszcz — Sopot. Zgłoszenia: Czytelnik Sopot, Rokossowskiego pod „Śródmieście". 6870

POSZUKUJĘ 2 pokoi kuchnią—Wrzeszcz. Zwrot remontu. Tel. 515-61. 6869

MIESZKANIE Wrzeszcz pokój, kuchnia lub dwa poszukuję za zwrotem kosztów. „Prasa" — Wrzeszcz, Barlickiego pod „Umeblowane". 6872-k

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju umeblowanego na Wybrzeżu. Wiadomość tel. 38-50 — Gdynia. 6877

STUDENT poszukuje pokoju. Zgłoszenia: „Prasa" — Wrzeszcz, Barlickiego pod „Jurek". 6873-k

TRZYPOKOJOWE nowoczesne centrum zamienię na czteropokojowe. Oferty: „Czytelnik", Sopot, Rokossowskiego pod „Nowoczesne". 6871

WOLNE POSADY

ZAKŁAD Fryzjerski F. Orłowski w Ostaszewie, powiat Gdańsk poszukuje fryzjerki damskiej znającej ondulację. Warunki do omówienia na miejscu. 6850

ZARAZ potrzebna pomoc, dwoje dzieci Wrzeszcz, Batorego 4 m. 3. 6851

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz. Gdynia, Pomorska 18—1. 6857

POSAD POSZUKUJĄ

TECHNIK dentystyczny, wieloletnia praktyka. Oferty: „Czytelnik" — Sopot, Rokossowskiego pod „Technik". 6866

Reklama — dźwignią handlu!

KULTURALNA poprowadzi gospodarstwo domowe. Sopot, Czytelnik, Rokossowskiego pod „Samodzielna". 6867

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę RKU, legitymację szkolną na nazwisko Kozak Bolesław, Łęgowo, pow. Gdańsk. 6845

ZGUBIONO legitymację Szkoły Handlowej Gdańsk Nr 402/II — Tyszkiewicz Ryszard. 6846

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestrac. RKU Puck, książkę czeladniczą — Waldowski Jan — Dolne Rekowo. 6853

ZGUBIONO zaświadczenie stałe rehab. na nazwisko Stelnke Zbigniew — Gdynia, Obluże, Rzemieślnicza 52. 6855

ZGUBIONO dnia 11.VII sygnet na palu— Abrahama — pamiątka — Duża nagroda. Gdynia, Hala Rybna, boks 11 — Mariejowska. 6852

ZGUBIONO kennkarte, odcinek zameldowania. Ostanek Józef — Wrzeszcz, Dzielna 44. 6667

ZGUBIONO zaświadczenie tymczasowe na nazwisko Frieda Mielke Gdańsk-Holm. 6848

RÓŻNE

NAJUKOCHAŃSZEMU doktorowi Czesławowi Pupiallo najserdeczniejsze życzenia imieninowe składają wdzięczni pacjenci. 6861-k

AKUSZERKA RYNG - ŚMIAŁOWSKA — Wrzeszcz, Grunwaldzka 220, III piętro. 8371

»Tajemniczy eliksir«

59

W laboratorium Trześniar nie mógł się wprost opanować.

WIKTOR: Taki szczęśliwy jestem, Agapitku, że za chwilę skończy się moja niedola i znów stanę się widzialnym człowiekiem.

Agapit zabrał się do pracy. Zapalił gaz, przygotował różne płyny. W pewnej chwili pochylił się nad cennym rękopisem, zawierającym przepis na eliksir. Przy tym ruchu przewrócił nieostrożnie słoik z fosforem.

Zanim Agapit zorientował się, cały rękopis był już w płomieniach.

WIKTOR: Nieszczęście! Ostatnia moja nadzieja stracona! Do śmierci pozostanę niewidzialnym...

AGAPIT: Wiktorze, wybacz, to się stało tak niespodziewanie. Jestem taki niezgrabny.

WIKTOR: Nie przejmuj się, Agapicie, wiem, że chciałeś jak najlepiej. To zły los mnie prześladuje. (Dalszy ciąg jutro)

Śmiało i szczerze

Woda jest

W związku z notatką ob. Rybińskiego w „Dzienniku Bałtyckim" pt. „Prosimy o wodę" Zarząd Miejski w Gdańsku przesyła zeznanie Wiesiołowskiej Heleny, zam. w tymże domu nr 29 przy ul. Chopina m. 2, stwierdzające co następuje:

„Jako lokatorka domu, w którym wg. ob. Rybińskiego nieraz tygodniami ma nie być wody, stwierdzam, że od 1945 r. zawsze był dopływ wody, z tym, że w okresach letnich był nieznaczny spadek ciśnienia oraz w maju br przerwa w godzinach porannych, spowodowana naprawą przewodów ulicznych.

Oświadczam, że opublikowana notatka nie odpowiada prawdzie, a bardzo krzywdzi dyrekcję Wodociągów i Kanalizacji m. Gdańska, podrywając sumienną i uczciwą pracę dyrekcji oraz jej pracowników."

H. Wiesiołowska, Gdańsk.

Kilka uwag

Naprzeciw Bramy Żuławskiej w Gdańsku są w nowoczesnych blokach mieszkalnych 4 puste pomieszczenia na sklepy. Brak zaś zupełnie w okolicy sklepu Centrali Rybnej, mleczarni i sklepu warzywno - owocowego.

W związku z akcją „O" chciałabym zwrócić uwagę, że na Pl. Węglowym przy prowizorycznej strzelnicy chłopcy strzelają z wiatrówek do butelek i całe stosy szkła leżą na ulicy.

Konie, pasące się przy ul. Redutowej, biegają aż na zieleniec przy ul. Siennickiej i płoszą dzieci, które boją się tam bawić.

Maria Kowalska, Gdańsk

Daleka droga

Córka moja Daniela uległa 24 kwietnia 1948 roku wypadkowi zasypania w rowie, wykopanym dla ułożenia kanalizacji w Tczewie przy ul. Matejki, o czym w swoim czasie „Dziennik Bałtycki" pisał. Córka moja została odkopana i uratowana. Ponieważ miejsce wypadku nie było w ogóle zabezpieczone przez Zarząd Miejski w Tczewie, który roboty kanalizacyjne wykonywał, wniosłam do tegoż prośbę o odszkodowanie za zniszczoną odzież i związane z przywróceniem zdrowia wydatki, które — poza kilkudniowym pobytem córki w Szpitalu Miejskim — musiałam sama pokrywać.

Zarząd Miejski uznał moją prośbę za uzasadnioną i zgodził się tytułem odszkodowania wypłacić mi 25 000 złotych. W lipcu 1948 r. Kierownik Biura Finansowego Zarządu Miejskiego ob. Radziszewski oznajmił mi, że sprawa ta jest na „dobrej drodze" to samo powtarzał mi stale, kiedy się tylko do niego zwracałam. Czyniłam to przeciętnie 2 razy w miesiącu.

Jednakże do dnia dzisiejszego sprawa ta, będąca według słów ob. R. zawsze na „dobrej drodze", nie została załatwiona. Widocznie owa „dobra droga" jest bardzo daleka.

Genowefa Lorkowska
Tczew, ul. Gen. Świerczewskiego 4

W INNYCH LISTACH

Stali kibice sportowi skarżą się, że organizatorzy zawodów sportowych nie rezerwują miejsc na trybunach dla czołowych naszych sportowców, którzy zmuszeni są obserwować mecze na stojąco, w tłoku.

Ob. W. W. z Oliwy porusza sprawę obiadów popularnych. W restauracji „Bałtyk" kelner twierdzi, że obiady popularne są tylko dla tych, którzy swego czasu podpisywali jakąś listę; w barze „Pod setką" o godz. 15,45 twierdzą, że już obiadów popularnych zabrakło, mimo że wydawanie ich obowiązuje do godz. 17. Natomiast proponują obiady klubowe.

Ob. Teresa Karmalińska uskarża się na pluskwy w kinie „Warszawa" w Gdyni i radzi wysypać fotele proszkiem DDT.

Strapiona żona składa serdeczne podziękowania bezimiennemu ofiarodawcy streptomycyny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Żechowski Czesław — Nowy Port. Na zakłócającą spokój sąsiadkę należy złożyć meldunek w komisariacie MO.

Zmartwiona H. D. Wrzeszcz. Proszę się udać do poradni przeciwwenerycznej przy najbliższym Ośrodku Zdrowia. Leczenie jest bezpłatne.

Stały czytelnik i obserwator. Uwag Pana nie zamieścimy, ponieważ nadesłał je Pan anonimowo.

Dlaczego dzieci boją się lekarza
»MODA I ŻYCIE«
195-B Nr 21

„WYKROJE I WZORY"
Nr 21
zawierają wykroje:
SUKNI dla tęższych pań.
SUKNI - FARTUCHA
NOCNEJ DAMSKIEJ KOSZULI.
MODNEGO KOMPLETU
DAMSKIEJ BIELIZNY
189-B

POD ŚWIATŁO

REFERAT

Dyrektor Pietusiński skończył pisać sprawozdanie. Postawił kropkę i otarł pot z czoła. Potem nacisnął energicznie dzwonek:

— Panie Malinowski — powiedział do woźnego — niech no pan zawoła do mnie przewodniczącego rady zakładowej!

Po kilku minutach zjawił się przewodniczący. Przywitał się z dyrektorem i zajął miejsce naprzeciw biurka.

— Przeczytam wam obywatelu referat, który przygotowałem na rocznicę lipcową. Kosztowało mnie to wiele dni pracy, ale myślę, że dobrze wyszło. Mój referat obrazuje pięcioletni dorobek naszego zakładu, krótko i węzłowato. Mimo to chciałbym posłuchać waszej opinii w tej sprawie.

Przewodniczący skinął głową i słuchał uważnie. Dyrektor zaś czytał:

„W historycznej godzinie Wyzwolenia obraz naszego zakładu przedstawiał się rozpaczliwie. Budynki zniszczone, maszyny potrzaskane, brak światła, wody, gazu, węgla, surowców, ludzi i gotówki. Ale opatrzność czuwała. Zjawił się ob. dyr. Pietusiński, który zakasał rękawy i wziął się do roboty. Ob. dyr. Pietusiński zainicjował i zorganizował akcję odbudowy. Od chwili przybycia ob. dyr. Pietusińskiego inny duch wstąpił w załogę. Ob. dyr. Pietusiński był tym pionierem, który uruchomił nasz zakład. Jemu tylko zawdzięczać możemy, że..."

— Pozwólcie, obywatelu dyrektorze — przerwał przewodniczący — ale wydaje mi się, że inni też coś robili, że oprócz was, było nas tu sporo innych przy odbudowie fabryki.

— No tak, rzeczywiście — stropił się dyrektor — może macie rację. Ale ja, uważacie, chciałem ująć to krótko, zwięźle, rzeczowo. Sami wiecie — referat ma być krótki, więc tylko o najważniejszym. W każdym razie chętnie nosłucham waszej uwagi i uzupełnię go tak, aby wszyscy byli zadowoleni. Zaraz biorę się do pisania. Dziękuję wam bardzo.

Na drugi dzień dyr. Pietusiński powitał przewodniczącego z rozjaśnionym obliczem:

— No, myślę, że teraz będzie dobrze. Posłuchajcie.

Przewodniczący rady zakładowej zajął miejsce i słuchał uważnie.

„Święto Odrodzenia, dzień 22 lipca, to nie tylko rocznica PKWN. To również kamień milowy w dziejach naszego zakładu pracy. To święto naszej załogi, naszej rady zakładowej z bohaterskim przewodniczącym na czele. Ludzie, którzy przed pięciu laty stanęli tu przy warsztatach, nie mieli pojęcia, jak się wziąć do pracy. Jednak pod światłym kierownictwem ob. dyr. Pietusińskiego wykazali maksimum, tak, że krzywa produkcji wkrótce wydłużyła się ponad plan. Pracownicy naszego zakładu to przodujący oddział pracy w dziedzinie skórek futerkowych...

Przewodniczący kręcił głową i pocierał czoło:

— Nie, to nie tak, obywatelu dyrektorze. Coś tu nie klapuje. To wszystko przesada. Moim zdaniem inaczej trzeba ująć sprawę. Robociarz jestem, więc trochę trudno mi to wytłumaczyć, a tym bardziej napisać, ale sprobuję. Poradzę się z towarzyszami na fabryce i jutro przedstawię wam projekt nowego referatu.

Nazajutrz projekt znalazł się na biurku dyr. Pietusińskiego. Referat napisany był naprawdę krótko i rzeczowo. Zawierał historię odbudowy i rozbudowy zakładu, rodzaj i stan produkcji, liczby porównawcze załogi, wyniki współzawodnictwa pracy, szkolenie zawodowe, działalność kulturalno-oświatowa, prace organizacji partyjnej, kilka zasadniczych cyfr i omówienie planu sześcioletniego. Kończył się wyrazami uznania dla przodowników pracy i słowami zachęty dla całej załogi.

— No, dobrze obywatelu przewodniczący, ale nie ma tu ani słowa o mnie, ani o was...

— Nie trzeba dyrektorze, nie trzeba. Sprawa ważniejsza, jak my obaj. Pracujemy wszyscy dla jednego wspólnego celu. Dla dobra Polski Ludowej.

Dyrektor Pietusiński długo milczał, drapiąc się w głowę. Potem wstał i w milczeniu uścisnął rękę przewodniczącego.

A. Ponieważ

Czwórmecz piłkarski w Gdyni

Dla uczczenia Święta Odrodzenia, organizują Zrzeszenia Sportowe Związkowca, Ogniwa i Spójni, czwórmecz piłkarski z udziałem reprezentacyjnych drużyn tych zrzeszeń. Odbędzie się on w dniach 21 i 22 lipca od godz. 17 na boisku „Kolejarza" przy ul. Jana z Kolna w Gdyni.

Wiadomości sportowe

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski już za kilka dni

Okręg gdański może być dumny, że jemu właśnie przypadł w tym roku w udziale zaszczyt organizowania XXV Jubileuszowych Mistrzostw Lekkoatletycznych Polski. Żadne z dotychczas po wojnie organizowanych mistrzostw nie wzbudziły takiego zainteresowania jak zawody, które odbędą się w dniach 23 i 24 lipca br. na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu.

Przyczyna tego jest prosta. Liczne obozy, jak również właściwy kierunek wyszkoleniowy znacznie ostatnio podniósł poziom naszej lekkoatletyki. Dowodem tego są uzyskane przed dwoma dniami nowe rekordy Polski, przez Lipskiego i Slatkiewicza na 300 i 500 m, wyrównanie się czołówki w poszczególnych konkurencjach oraz stały wzrost poziomu u utalentowanych juniorów, atakujących z powodzeniem pozycje starszych zawodników.

Wobec tego, że wielkie święto lekkoatletyki zechce na pewno oglądać tysiące mieszkańców Wybrzeża, organizatorzy imprezy — Gdański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny obniżył ceny biletów wstępu dla świata pracy, młodzieży i wojska. Bilety ulgowe na zbiorowe piśmienne zapotrzebowania nabywać będzie można w dniach 21 i 22 lipca na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu w godz. 9—20.

Obok najznakomitszych polskich lekkoatletów z Łomowskim, Stawczykiem, Lipskim, Kielasem i Adamczykiem na czele, zobaczymy najlepszych lekkoatletów Rumunii oraz widowisko taneczne i gimnastykę zespołową w wykonaniu 200 dziewcząt i 100 chłopców. Dalsze szczegóły mistrzostw podamy w numerze jutrzejszym.

W czwartek rusza raid kolarski

W czwartek 21 lipca br. o godz. 8 rano wyruszy sprzed gmachu Zw. Samopomocy Chłopskiej przy ul. Gen. Świerczewskiego w Gdańsku, 50 kolarzy, którzy w przeciągu 7 dni okrążą nasze województwo. Trasa ich prowadzić będzie w większości przez teren wiejski, przy czym punkty etapowe znajdować się będą we wsiach wzorowych.

Dziś 20 bm. o godz. 16.00 zbiórka zawodników w Wojew. Urzędzie Kult. Fizycznej w Oliwie. Jutro o godz. 7 rano uczestnicy raidu przedefilują ulicami Oliwy, Wrzeszcza do Gdańska, skąd nastąpi uroczysty start.

Trasa raidu jest następująca:

21 lipca — I etap — Gdańsk — Ostaszewo (pow. gdański przez most w Serowie);
22 lipca — II etap — Ostaszewo — Gnojewo (pow. malborski przez Nowy Dwór);
23 lipca — III etap — Gnojewo — Zblewo (pow. starogardzki).
24 lipca — IV etap — Zblewo — Nowa Karczma (pow. kościerski).
25 lipca — V etap — Nowa Karczma — Mirachowo (pow. gdański).
26 lipca — VI etap — Mirachowo — Gdańsk.
Szemud (pow. morski).
27 lipca — VII etap — Szemud — Tegoż dnia o godz. 16.00 kolarze przedefilują Al. Rokossowskiego.

Uczestnicy raidu przy pomocy pokazów i meczów w szeregu dyscyplin sportowych krzewić będą na wsi, kulturę fizyczną, a ponadto wezmą udział w akcji żniwnej.

Dziś zebranie GOZLA

Zarząd GOZLA zawiadamia, że dziś o godz. 16.30 na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu odbędzie się zebranie wszystkich sędziów i członków Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Polski.

A. MINCZKOWSKI

Jeszcze się spotkamy...

PRZEŁOŻYŁ JÓZEF BARAŃSKI

19

Rebrikow wraz z pułkownikiem mieszkał w niewielkim domku. Dywizja przygotowywała się do zdobycia Rostowa. W domu mieszkała jeszcze gospodyni - starowinka. Gotowała im wodę, piekła placuszki.

Co dwie godziny u pułkownika meldował się szef sztabu. Przynosił rozkazy do podpisu. W niewielkim pokoiku poruszano się z trudem.

Rebrikow wszedł do kuchni i rozmawiał ze starowinką.

— Skąd się bierze tyle naszego wojska? — pytała. — Tyle wojska. A jużeśmy myśleli, że żadnego nie mamy.

— Mamy, babciu... Jeszcze dość mamy, — odpowiadał jej Rebrikow.

Starowina nic nie mówiła o Niemcach, jedynie kiedyś, zupełnie nieoczekiwanie powiedziała do Rebrikowa:

— Tu w Nowoczerkaskim jarze Żydów rozstrzeliwali. Na jesieni. Porozbierali i gołych do dołów rzucili. Dużo ich było. Jeden maleńki całkiem został się, może miał ze trzy latka. Stoi i płacze. Podszedł do niego Niemiec, jak go butem kopnie...

Nic więcej nie mówiła. Poczęła przestawiać garnki, wytarła brudnym fartuchem jedno oko, później drugie.

Jeszcze w Cymlańskiej dowiedziano się o przerwaniu blokady Leningradu. Dla Rebrikowa był to dzień ogromnego znaczenia: lżej jakoś będzie teraz jego rodzinie „Jeżeli jeszcze żyje" — pomyślał ze smutkiem.

W początkach lutego przyszła wiadomość o poddaniu się Niemców pod Stalingradem, a szesnastego lutego w nocy dywizja rozpoczęła ofensywę. Skierowano ją do Nowoczerkaska.

Rebrikow razem z dowódcą dywizji maszerowali pod kulami. Przeprawili się przez niezamarznięty w tej okolicy Don i nad ranem dywizja wkroczyła do oswobodzonego miasta.

Na ulicach stały dzieci, kobiety — wszyscy wychudli, bladzi, ze łzami w oczach.

W Nowoczerkasku Rebrikow znalazł się przypadkowo w cerkwi. W ogromnej i mroźnej świątyni było pusto. Jakaś wysoka staruszka o surowym wyglądzie, w pluszowym żakieciku i szarej chustce, podeszła do nich i jak gdyby usprawiedliwiając się, rzekła:

— A myśmy się tu za was modlili. To nie zaszkodzi?

Rebrikowowi i jego towarzyszowi zrobiło się jakoś niewyraźnie.

— Ależ naturalnie, że nie zaszkodzi, babciu.

Kilka niemłodych, płaczących kobiet otoczyło ich.

— Drodzy, kochani, obrońcy nasi, — zaczęły mówić wszystkie naraz.

— Chodźmy stąd, — pociągnął Rebrikow kapitana.

Pożegnali się z kobietami i ogromnie zmieszani wyszli z cerkwi.

Nie zatrzymując się w Nowoczerkasku i Rostowie, armie szły na zachód i zatrzymały się nad urwistymi brzegami rzeki Mius.

4.

W kwietniu, gdy sztab stał we wsi Wysiełki, obok Taganrogu, Rebrikow wyspany, jak mu się to dawno nie przytrafiło, wyszedł słonecznym rankiem na podwórze.

Dokoła panował spokój. Sztabowe ciężarówki, nakryte u góry słomą, stały tuż pod ścianami niewysokich, białych domków. Dokoła pachniało świeżo upieczonym chlebem. Dokoła samochodów krzątali się szoferzy w zatłuszczonych kombinezonach i połyskujących od smarów watówkach.

Wartkie strumyki wody płynęły wzdłuż parkanów. Nad wielkimi stertami słomy i torfu, unosiła się para. Obok chałup stali wartownicy z karabinami.

Na zakręcie szosy zatrzymały się ciągniki z działami. Z pierwszej maszyny wygramolił się wysoki oficer, najwidoczniej dowódca, w pelerynie z namiotu i w zwykłych, żołnierskich butach. Powiedział coś żołnierzom, siedzącym w sąsiedniej ciężarówce. Ci zerwali się z miejsc, zeskoczyli na ziemię, niektórzy zaczęli skręcać papierosy.

Dowódca wyjął z podręcznej torby mapę, długo przyglądał się terenowym warunkom, zauważył wartownika stojącego obok domu i ruszył w jego kierunku. W sposobie chodzenia oficera Rebrikow znalazł coś, co mu było dobrze znajome. Czyż to możliwe? Czerniecow, kolega szkolny, czyżby to był on?

Po chwili już ściskali się serdecznie.

— Skąd się tu wziąłeś, Czerniec? A to ci historia!

(Ciąg dalszy jutro)

W.1205